

Nr. akt .....

### Protokół przesłuchania świadka

Dnia 5 sierpnia ..... 1947. r. w Staszowie  
Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich  
Sędzia Sędzcy ..... rejonu Sądu Okręgowego w ..... z siedzibą  
w Radomiu, Ekspozytura Sądu Grodzki w Staszowie ..... Oddział .....  
w osobie Sędziego Albina Walkiewicza adwokata w Staszowie  
z udziałem Protokółanta .....  
w obecności stron .....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.<sup>1)</sup> —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zarządzie art. .... k.p.k. po czym —<sup>2)</sup> świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Czesław Czajkowski

Wiek lat 61

Imiona rodziców Stanisław, Maria

Miejsce zamieszkania Staszów, ul. droga Rytwiańska nr. 6

Zajęcie nauczyciel

Wyznanie rym. kat.

Karalność nie karany

Stosunek do stron .....

W czasie okupacji mieszkałem w Staszowie w pobliżu cmentarza żydowskiego. Widziałem w 1942 i 1943 r. wielokrotnie jak Niemieccy żandarmi prowadzili na ten cmentarz grupy ludzi po 5 do 6 osób, niekiedy więcej, następnie słychać było strzały, nawet z karabinów maszynowych. Nie chodziłem sprawdzać co się tam działo, jednak było oczywistym dla mnie, że ludzie tych żydów rozstrzeliwano. W 1943 r. w jesieni przyjechało około 5 samochodów, a być może i więcej, bo były taksówki, lecz były też duże samochody ciężarowe na pół nakryte, jak również samochody, jak domy z kominami, całe zakryte. Zabroniono ludziom przechodzenia koło cmentarza żydowskiego, sprawdzali, czy z pobliskich domów nie widać, co dzieje się na cmentarzu, część cmentarza ogrodzono wysokimi matami, co tam czyniono nie widziałem, lecz słychać było strzały, następnie dym, kt. z którym rozchodziła się dość specyficzny woń, ludzie mówili, że była to woń palonego ciała.

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.  
<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

Jennicze czynności trwały od godz. 8 do około 14-ej. Następnie zabroniono chodzić na ten cmentarz, jednak ciekawi w nocy-po odjeździe Niemców-byli na cmentarzu i opowiadali, że znajdujące się tam wspólne mogiły były naruszone, ziemia świeżo kopana. Nie widziałem, czy co wnoszono z wymienionych samochodów, Samochody z kominami wjechały w wysokie ogrodzenie z mat i nie były nic wi- dać, zresztą obserwowanie było rzeczą niebezpieczną, gdyż w okół stały warty. Ponadto widziałem zastrzelenie jednej żydówki przez Niemca, którą znalazł wśród ruin opróżnionego już getta. Nic więcej nie wiem. Odczytano

Dr. Chajkowski-

43

Swalling